

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji: Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21.4 gr. 84, zagranicą 9 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenie cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Napad «Strzelca» na zebranie O. W. P.

WARSZAWA. — Na zebranie członków Obozu Wielkiej Polski w Jarosowicach koło Wadowic napadli członkowie „Strzelca”. Napastnicy wyważyli drzwi, jed-

nakże zostali z lokalu wyparci. Kilku członków O. W. P. jest lekko fanionych, również kilku napastników odniosło rany. Pojecha spisał protokół.

## Skazanie morderców kpt. Łopatki.

ŁUCK (Pat.) W dniu 18 b. m. Sąd Okręgowy w Równem ogłosił wyrok w sprawie zamordowania kpt. Łopatki i sierżanta Brojki. Mocą wyroku oskarżeni bandyci Stanisław Zazek, Aleksander Dunaj, Wasyl Pułacz zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Konrad Chrobczuk skazany został za wyrabianie fałszywego alibi na 4 lata ciężkiego więzienia, zaś Piotr Mikiciuk — na

8 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem 9 miesięcznego aresztu preventywnego. Kierownik pogoni Franciszek Babicki, oskarżony o rozmyślne niedbalstwo w przyspieszeniu pociągu za bandytami, został uwolniony od winy i kary. Oskarżeni bandyci nie okazali skruchy i zachowywali się wyzywająco wykrzykując różne wyzwiska w stronę sędziów i publiczności.

## Skazanie bojówkarzy hitlerowskich za napad na obywateli polskich.

KROLEWIEC, Pat. — Jako epilog sprawy głośnego napadu bojówkarzy hitlerowskiej na obywateli polskich Dawida i Różę Abkiewiczów

W Królewcu odbyła się rozprawa przeciwko trzem sprawcom tego napadu. Napastnicy zostali skazani na 4 3 i 2 miesiące więzienia.

## Zwycięstwo lewicy w sprawie reformy wyborczej we Francji.

PARYŻ. (Pat.) Izba deputowanych kontynuowała w ciągu nocy dyskusję nad projektem reformy wyborczej. 229 głosami przeciwko 227 odrzucono projekt, poprzednio poparty przez izbę, następnie odrzucony przez senat, poczem ponownie podjęty przez komisję powszechnego głosowania. Projekt ten przewidywał jed-

norazowe głosowanie, czynne i bierne prawo wyborcze dla kobiet oraz przymus głosowania. Następnie Izba przyjęła 152 głosami przeciwko 111 tekst uchwalony przez senat, przewidujący utrzymanie dwukrotnego głosowania oraz odrzucający czynne i bierne prawo wyborcze kobiet oraz przymus głosowania.

## Na Dalekim Wschodzie.

PRZERWA W ROKOWANIACH POKOJOWYCH.

SZANGHAI (Pat.) W rokowaniach pokojowych nastąpiła przerwa. Zainteresowanie zdaje się przenosić na położenie wewnętrzne Japonii w związku z powtarzającymi się pogłoskami o grożącym tam zamachu stanu. Dobrze poinformowane osoby, odnoszące się przychylnie do sprawy chińskiej, zaznaczają, że jest mało nadziei na dojdzie do pokojowego porozumienia, dopóki Tokio odrzucać będzie proponowane warunki.

WARUNKI JAPONJI.

TOKJO (Pat.) Propozycje, dotyczące rozejmu, zostały wystawiane ministrowi pełnomocnemu w Chinach. Są one następujące: Japonia godzi się, aby warunki ograniczyły się do trzech punktów memoriału chińskiego, ale podkreśla, że zgoda jej na rozejm przewiduje zwolnienie konferencji Okręgowego Stołu, na którym omówione będą kwestie bojkotu niebezpieczeństwa, pozostającego w związku z wycofaniem wojsk japońskich z zajmowanych terenów.

JAPONJA NIE DOPUŚCI DO INTERWENCJI LIGI NARODÓW W MANDZURJI.

Oświadczenie markiza Sato. LONDYN (Pat.) Delegat japoński Sato w Genewie, zapytany przez redaktora dziennika londyńskiego „New Chronicle”, co sądzi o dalszym rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie, oświadczył,

że rząd japoński okazuje jak największą uступliwość w sprawie Szanghaju, godząc się na to, aby pas neutralny był dozorowany przez policję chińską pod kontrolą przedstawicieli mocarstw. Co się zaś tyczy Mandzurji, Sato oświadczył, iż rząd japoński kontynuować będzie swą politykę w Mandzurji. Polityka ta wcale nie zmierza do powiększenia emigracji japońskiej do Mandzurji. Narazie w Mandzurji jest już 200 tysięcy Japończyków. Aczkolwiek Japonia ma znaczne i uznane interesy w Mandzurji, to jednak nie ma zamiaru zapelniać Mandzurji japońskimi emigrantami. Zamiarem Japonii jest zachęcić Chińczyków do osiedlenia się w Mandzurji, aby podnieść konsumpcję tego kraju, a przez to rozwinąć handel i wzmoż zatrudnienie. Japonia jest całkowicie obojętna wobec kwestji, jaki reżim panuje w Mandzurji. Zależy jej jedynie na zapewnieniu działania koncesji, jakie uzyskała Japonia, oraz na zabezpieczeniu dobrobytu obywateli japońskich. Sato wyraził przekonanie, że w ciągu 10 lat Japonia doprowadzi Mandzurię do porządku i bezpieczeństwa i że po tym czasie w Mandzurji rozwinie się wielki dobrobyt. Sato podkreślił z naciskiem, że Japonia nie dopuści do żadnej interwencji Ligi Narodów w Mandzurji. Faza szanghajska jest zakończona — oświadcza Sato. Wogóle obawiamy się, że będzie jeszcze dużo trudności z powodu Mandzurji.

## SOWIETY ZLIKWIDOWAŁY «MOŁDAWSKĄ REPUBLIKĘ».

BUKARESZT (Centropress). — Jak wiadomo w październiku 1924 sowiewi utworzyli po swojej stronie Dniestru t. zw. mołdawska socjalistyczna republika, która rozciągała się na obszarze 2.288 kilometrów kwadratowych i którą zamieszkiwało 572.200 obywateli, z czego było 172.500 „Mołdawian” (rozumnie Rumunów), reszta to Ukraińcy, Rosjanie, Żydzi, Grecy, Polacy i Czesi. Tworząc tę republikę rumuńską na terenie Sowieckiego Związku sowiewiom chodziło o to, aby oddziaływać na sąsiednią ludność Besarabji należącej do Rumunii i aby ludność bessarabska ciążyła do tego środowiska. Na zjeździe sowiewiów mołdowskiej republiki w roku 1925 oświadczył ukraiński delegat, że republika mołdawska ma być przednią strażą sowieckiej rewolucji w Europie i forpoczą w akcji pomocniczej dla robotników Rumunii i na Bałkanie wogóle. Zjazd sowiewiów re-

publiki mołdawskiej uchwalili rezolucję skierowaną przeciwko integralności Rumunii, w której domaga się oderwania Besarabji od królestwa rumuńskiego. Takie manifestacje powtarzały się corocznie, a republika mołdawska stała się ośrodkiem akcji irredentystycznej. Jednak w ciągu ośmiu lat swego istnienia republika ta minęła się z celem i stała się raczej ośrodkiem akcji przeciwkomunistycznej, zwłaszcza jeśli chodzi o jej ludność rumuńską. Nędzne życie, jakie ludność ta na terenie republiki mołdawskiej prowadziła stało się nie do zniesienia, tak, że coraz częściej mniejsze lub większe grupy ludności tamtejszej starały się przekroczyć Dniestr, by wyostać się z piekła bolszewickiego. Przejść starały się nietylko małe czy większe grupy, ale nawet całe wsie. Sowieckie straż graniczne nie nadążały ich zatrzymywać i niekiedy trzeba było wo-

## Nie ryzykuję zdrowia

choć włosna już blisko nabędę dzisiaj jeszcze sweter, ciepły szal i rewaliki  
**W POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ FRANCISZKA FRILCZKI**  
Zamkowa 9, tel. 6-46. 117-2k  
10 proc. rabatu świątecznego.

## NASTROJE WYBORCZE W NIEMCZECH. Przed wyborami do Landtagu pruskiego.

BERLIN (Centropress). — O terminie już zdecydowano: wybory do sejmiku pruskiego, jak również do sejmiku bawarskiego i württemberskiego odbywać się będą w niedzielę dnia 24 kwietnia, tak, że tylko 14 dni dzielić będzie wybory sejmowe od wyborów ścisłych prezydenta, czyli, że okres agitacji wyborczej będzie znacznie przedłużony.

Po pierwszych wyborach prezydenckich pojawiła się w pismach berlińskich fotografia, przedstawiająca człowieka, który miotając grzebień maszynki wyborczej i przetrzącając z trotoarów na jezdnię. Pod fotografią znajdował się krótki napis: „Precz”. Niestety fotografia ta nie wydatnia rzeczywistości. Niemiecka opinia publiczna dobrze to sobie uświadamia. Ołbrzymi bój agitacyjny dopiero się rozpęta, a myśl o tem nie jest wcale przyjemna. Nikt wprawdzie już nie wierzy, że w Niemczech byłby przeprowadzony prawnicowy lub lewicowy pucz, ale wystarczy świadomość, że powtórzy się to, co działo się w ostatnich czterech dniach. Atmosfera niemiecka przysycona była nieufnością, agitacja pociągnęła za sobą ofiary w ludziach, padły trupy a zarazem spowodowała wielkie szkody materialne. Setki transakcji w Niemczech odwołano, ponieważ, wyczekując się „jak to się skończy”.

W walce przedwyborczej nigdy nie przebiera się w środkach. Walka wyborcza jest bezwzględna nawet w dawnym państwie „dobrych obyczajów i porządku”, przeciwnicy bezwzględnie posługują się insynuacją i perfidią. Nawet z wielkiej ilości dzienników buchały wiewy agitacyjne, perfidnie przewiska zapelniały pisma, które opanowane zostały kalkówkami przez gorączkę wyborczą. Jedyne kilka pism reprezentacyjnych potrafiło zachować poważniejszy ton.

Sytuacja jest jasna, Hindenburg będzie ponownie prezydentem. Na tem nic nie zmienia fakt, że może niektórych wyborcy Dusterberga oddają swe głosy Hitlerowi, chociaż Stahlhelm wypowiedział się przeciwko Hitlerowi a nie polecił wyraźnie głosować na Hindenburga, wycofując kandydaturę Dusterberga. Chociaż i komuniści podtrzymują swą kandydaturę, to przeciw wyborcy Hindenburga jest zdecydowany. Nic więc dziwnego, że Hugenberg proponuje, aby odstąpiono od przeprowadzenia wyborów ścisłych i aby dotychczasowy prezydent pozostał na swym stanowisku. Hitlerowcy jednak są uparci i ludzą się nadzieją, że uda się im przyciągnąć wyborców Hindenburga do swych szeregów. Oczywiście marne są wysiłki narodowych socjalistów niemieckich, a pieniądze wydane na agitację w tym kierunku będą wyrzucone na marne. Ale Hitler do innego obecnie zamierza celu. Chodzi o wybory do Landtagu pruskiego.

Niemiecka opinia publiczna nie jest wcale optymistycznie nastrojona. Przeciwnie, entuzjazm z powodu klęski hackenkreuzlerów, jaki dał się zauważyć w pierwszych dniach po wyborach, obec-

nie przeciwnika, co może być niebezpieczne. Zwolennicy Hitlera i prorocy trzeciej rzeszy wprawdzie przed wyborami chęlni się, że otrzymają piętnaście a nawet osiemnaście milionów głosów, ale każdy znawca stosunków niemieckich twierdzenia te przyjmować musiał z uśmiechem. Z drugiej strony natomiast nie trzeba bagatelizować faktu, że partja Hitlera zdobyła jedenaście i pół miliona głosów, która to cyfra jest bardzo wielka. Z taką ilością wyborców można już coś zdziałać. Jeżeli bowiem zliczymy głosy Hitlera i Dusterberga oddane tylko w Prusach, to aczkolwiek oboje te złączają się obecnie, przedstawiają 46 proc. ogółu wyborców. Trzeba zważyć, że przy wyborach pruskich stronnictwom umiarkowanym nie będzie pomagała popularność i autoritet Hindenburga, tak, że możliwość prawnicowej większości w sejmie pruskim nie jest wykluczona. Tyle jest pewnym, że z wyborów pruskich dnia 24 kwietnia wyjdą hackenkreuzlerzy jako najsilniejsza partja. Już obecnie koła niemieckie nie ukrywają obaw, że za kilka tygodni rada rządu Adolf Hitler zostanie pruskim prezydentem ministrów. Nie można też przypisać wielkiego znaczenia faktowi, że w tym czy owym kraju Hitler stracił kilka-dziesiąt tysięcy głosów.

W polityce trudno coś przepowiedzieć. Zdaje się jednak, że w konstelacji sił politycznych po wyborach pruskich nie dojdzie do poważniejszych zmian. Nie pomoże nawet do najwyższego stopnia spotęgowana agitacja. Więcej jak 87 proc. wyborców nie da się sprowadzić do urn, mimo to jednak agitacja będzie nadzwyczaj kosztowna. Ulicami miast ciągnąć będą zastępy agitatorów, samoloty będą zrzucały masy ulotek agitacyjnych, krzykające ulicznymi „nawoływać” będą do głosowania na tego czy owego kandydata a słupy reklamowe znów upiększone zostaną fotografiami kandydatów. Na agitację wyborczą wyda się olbrzymie miliony. Dlaczego to wszystko? Dla wyborów prezydenckich wszystkie te wydatki są zbyteczne, bowiem wynik jest pewny. Kto głosował 13 marca za Hindenburgiem, ten nie będzie głosował 10 kwietnia za Hitlerem. Zaznaczyć dalej należy, że ludność niemiecka stała się zupełnie obojętna wobec najsensacyjnej agitacji wyborczej.

nie zanika. Jeszcze kilka pism entuzjastycznie rozpisuje się o zwycięstwie Hindenburga, a to jedynie dlatego, by podtrzymać ducha wyborców; ze względów agitacyjnych zamierzają faktyczny rozwój sytuacji. Byłoby błędem, gdyby również zagranica nie uświadomiła sobie, że hitlerizm pozostaje nadal wielkim niebezpieczeństwem. Hitlerowi wprawdzie nie udało się dnia 13 marca br. podwoić liczby swych głosów w stosunku do 14 października 1930, ale przecież jego stan posiadania powiększył się o 77 proc., a to właśnie w Prusach. Gdyby dnia 13 marca odbywały się wybory do Landtagu pruskiego a nie wybory prezydenta, to Hitler niewątpliwie wprowadziłby do sejmiku pruskiego dwustu posłów; zaliczywszy bowiem wszystkie głosy hitlerowskie w okręgach pruskich, dochodzimy do przekonania, że hackenkreuzlerzy zdobyli w Prusach 41 proc. wszystkich głosów. Równocześnie liczne pisma niemieckie wskazują na to, że przy wyborach parlamentarnych hackenkreuzlerzy mogą liczyć na przyrost głosów, a to z tego względu, że niektórzy się przeorientują. Może także Hitler uzyskać głosy kobiety, które ostatnio oddane zostały na Hindenburga. Jeśli niektórzy mówią o zdruzgotaniu narodowych socjalistów, to uważać to należy za niedocenienie przeciwnika, co może być niebezpieczne. Zwolennicy Hitlera i prorocy trzeciej rzeszy wprawdzie przed wyborami chęlni się, że otrzymają piętnaście a nawet osiemnaście milionów głosów, ale każdy znawca stosunków niemieckich twierdzenia te przyjmować musiał z uśmiechem. Z drugiej strony natomiast nie trzeba bagatelizować faktu, że partja Hitlera zdobyła jedenaście i pół miliona głosów, która to cyfra jest bardzo wielka. Z taką ilością wyborców można już coś zdziałać. Jeżeli bowiem zliczymy głosy Hitlera i Dusterberga oddane tylko w Prusach, to aczkolwiek oboje te złączają się obecnie, przedstawiają 46 proc. ogółu wyborców. Trzeba zważyć, że przy wyborach pruskich stronnictwom umiarkowanym nie będzie pomagała popularność i autoritet Hindenburga, tak, że możliwość prawnicowej większości w sejmie pruskim nie jest wykluczona. Tyle jest pewnym, że z wyborów pruskich dnia 24 kwietnia wyjdą hackenkreuzlerzy jako najsilniejsza partja. Już obecnie koła niemieckie nie ukrywają obaw, że za kilka tygodni rada rządu Adolf Hitler zostanie pruskim prezydentem ministrów. Nie można też przypisać wielkiego znaczenia faktowi, że w tym czy owym kraju Hitler stracił kilka-dziesiąt tysięcy głosów.

W polityce trudno coś przepowiedzieć. Zdaje się jednak, że w konstelacji sił politycznych po wyborach pruskich nie dojdzie do poważniejszych zmian. Nie pomoże nawet do najwyższego stopnia spotęgowana agitacja. Więcej jak 87 proc. wyborców nie da się sprowadzić do urn, mimo to jednak agitacja będzie nadzwyczaj kosztowna. Ulicami miast ciągnąć będą zastępy agitatorów, samoloty będą zrzucały masy ulotek agitacyjnych, krzykające ulicznymi „nawoływać” będą do głosowania na tego czy owego kandydata a słupy reklamowe znów upiększone zostaną fotografiami kandydatów. Na agitację wyborczą wyda się olbrzymie miliony. Dlaczego to wszystko? Dla wyborów prezydenckich wszystkie te wydatki są zbyteczne, bowiem wynik jest pewny. Kto głosował 13 marca za Hindenburgiem, ten nie będzie głosował 10 kwietnia za Hitlerem. Zaznaczyć dalej należy, że ludność niemiecka stała się zupełnie obojętna wobec najsensacyjnej agitacji wyborczej.

W polityce trudno coś przepowiedzieć. Zdaje się jednak, że w konstelacji sił politycznych po wyborach pruskich nie dojdzie do poważniejszych zmian. Nie pomoże nawet do najwyższego stopnia spotęgowana agitacja. Więcej jak 87 proc. wyborców nie da się sprowadzić do urn, mimo to jednak agitacja będzie nadzwyczaj kosztowna. Ulicami miast ciągnąć będą zastępy agitatorów, samoloty będą zrzucały masy ulotek agitacyjnych, krzykające ulicznymi „nawoływać” będą do głosowania na tego czy owego kandydata a słupy reklamowe znów upiększone zostaną fotografiami kandydatów. Na agitację wyborczą wyda się olbrzymie miliony. Dlaczego to wszystko? Dla wyborów prezydenckich wszystkie te wydatki są zbyteczne, bowiem wynik jest pewny. Kto głosował 13 marca za Hindenburgiem, ten nie będzie głosował 10 kwietnia za Hitlerem. Zaznaczyć dalej należy, że ludność niemiecka stała się zupełnie obojętna wobec najsensacyjnej agitacji wyborczej.

W polityce trudno coś przepowiedzieć. Zdaje się jednak, że w konstelacji sił politycznych po wyborach pruskich nie dojdzie do poważniejszych zmian. Nie pomoże nawet do najwyższego stopnia spotęgowana agitacja. Więcej jak 87 proc. wyborców nie da się sprowadzić do urn, mimo to jednak agitacja będzie nadzwyczaj kosztowna. Ulicami miast ciągnąć będą zastępy agitatorów, samoloty będą zrzucały masy ulotek agitacyjnych, krzykające ulicznymi „nawoływać” będą do głosowania na tego czy owego kandydata a słupy reklamowe znów upiększone zostaną fotografiami kandydatów. Na agitację wyborczą wyda się olbrzymie miliony. Dlaczego to wszystko? Dla wyborów prezydenckich wszystkie te wydatki są zbyteczne, bowiem wynik jest pewny. Kto głosował 13 marca za Hindenburgiem, ten nie będzie głosował 10 kwietnia za Hitlerem. Zaznaczyć dalej należy, że ludność niemiecka stała się zupełnie obojętna wobec najsensacyjnej agitacji wyborczej.

W polityce trudno coś przepowiedzieć. Zdaje się jednak, że w konstelacji sił politycznych po wyborach pruskich nie dojdzie do poważniejszych zmian. Nie pomoże nawet do najwyższego stopnia spotęgowana agitacja. Więcej jak 87 proc. wyborców nie da się sprowadzić do urn, mimo to jednak agitacja będzie nadzwyczaj kosztowna. Ulicami miast ciągnąć będą zastępy agitatorów, samoloty będą zrzucały masy ulotek agitacyjnych, krzykające ulicznymi „nawoływać” będą do głosowania na tego czy owego kandydata a słupy reklamowe znów upiększone zostaną fotografiami kandydatów. Na agitację wyborczą wyda się olbrzymie miliony. Dlaczego to wszystko? Dla wyborów prezydenckich wszystkie te wydatki są zbyteczne, bowiem wynik jest pewny. Kto głosował 13 marca za Hindenburgiem, ten nie będzie głosował 10 kwietnia za Hitlerem. Zaznaczyć dalej należy, że ludność niemiecka stała się zupełnie obojętna wobec najsensacyjnej agitacji wyborczej.

W polityce trudno coś przepowiedzieć. Zdaje się jednak, że w konstelacji sił politycznych po wyborach pruskich nie dojdzie do poważniejszych zmian. Nie pomoże nawet do najwyższego stopnia spotęgowana agitacja. Więcej jak 87 proc. wyborców nie da się sprowadzić do urn, mimo to jednak agitacja będzie nadzwyczaj kosztowna. Ulicami miast ciągnąć będą zastępy agitatorów, samoloty będą zrzucały masy ulotek agitacyjnych, krzykające ulicznymi „nawoływać” będą do głosowania na tego czy owego kandydata a słupy reklamowe znów upiększone zostaną fotografiami kandydatów. Na agitację wyborczą wyda się olbrzymie miliony. Dlaczego to wszystko? Dla wyborów prezydenckich wszystkie te wydatki są zbyteczne, bowiem wynik jest pewny. Kto głosował 13 marca za Hindenburgiem, ten nie będzie głosował 10 kwietnia za Hitlerem. Zaznaczyć dalej należy, że ludność niemiecka stała się zupełnie obojętna wobec najsensacyjnej agitacji wyborczej.

D Z I Ś  
**SZOPKA X KLASY**  
w sali Kresowej (Zawaina 1)  
por. o godz. 20-tej. 147-30

## ALEKSANDER ANTONOWICZ

Generał brygady W. P. w stanie spoczynku  
Członek Stowarzyszenia Oficerów przeniesionych w stan spoczynku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 16 marca w wieku 80 lat.  
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 10 do kościoła po-Bernardyńskiego odbyła się dnia 18 marca. Nabożeństwo żałobne odbyło się tamże dn. 19 marca o godz. 9 m. 30. Pogrzeb nastąpi tegoż dnia o godz. 17 na cmentarzu po-Bernardyńskim  
O czem zawiadamia  
Zarząd.

## JAN ANDRZEJEWSKI

pracownik K. K. O. m. Wilna  
Zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach dn. 18 marca 1932 r.  
Eksportacja zwłok z Kliniki U. S. B. na Antokolu odbyła się dn. 19 o g. 17-ej do kaplicy na cmentarzu Rossa.  
W dn. 21 b. m. o godz. 9 i pół odbyło się w tejże kaplicy żałobne nabożeństwo, poczem nastąpiło złożenie zwłok.  
O czem zawiadamia  
Zarząd i Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna.

## OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1 Kwietnia 1932 r. wstrzymane.

## Zamknięcie sesji parlamentarnej.

WARSAWA. Wczoraj około g. 5-ej po południu nastąpiło zamknięcie zwyczajnej sesji budżetowej Sejmu i Senatu. Wszystko odbyło się zgodnie z ceremonjałem. Rano obradował Sejm, a po południu Senat. Obaj marszałkowie wygłosili dłuższe przemówienia, w których starali się wykazać, jak pracowita była zamknięta sesja. Przemówienia miały charakter autoreklamy rządowej większości parlamentarnej.

Nie wchodząc ani w treść ani wartość merytoryczną uchwalonych ustaw wyliczenie ogromnej ilości ustaw „załatwionych” przez parlament ma być świadectwem „owocnej” pracy.

## Enuncjacja Klubu Parlamentarnego

Stronnictwa Narodowego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSAWA. Po zamknięciu sesji parlamentarniej odbyło posiedzenie klubu parlamentarnego Stronnictwa Narodowego, na którym uchwalono treść enuncjacji oświatniającej rolę i stanowisko stronnictwa w ubiegłej sesji.

## Fałszywy werbunek na Daleki Wschód.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSAWA. Ostatnimi czasy w niektórych miejscowościach rozsiwane są pogłoski o możliwości zaciągnięcia się do armji japońskiej i amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

Warunkiem zaciągu ma być znajomość języka rosyjskiego i zobowiązanie do 5 letniej służby.

Urząd Emigracyjny ostrzega, iż wszelkie tego rodzaju pogłoski nie są zgodne z prawdą i są obliczone na wyzyskanie naiwnych i łatwowiernych.

## Stany Zjednoczone mają nawiązać stosunki z Sowiecami.

MOSKWA, Pat. — Prasa sowiecka podaje, że w pewnych kołach waszyngtońskich ma być omawiane uznanie ZSSR. Według tych informacji Stany Zjednoczone chcą wzmocnić Związek Sowiecki, aby w ten sposób drogą uznania ZSSR ustanowić na Dalekim Wschodzie równowagę sił. Zasadniczą przeszkodą do nawiązania stosunków dyplomatycznych jest podobno sprawą

propagandy komunistycznej. Natomiast zarówno kwestja długów carskich i Kiereńskiego, jak i bezpieczeństwo życia i mienia obywateli amerykańskich w ZSSR nie stanowią już poważnych przeszkód. — Dla nawiązania stosunków pomiędzy obu państwami ma być wysłana do ZSSR komisja która przeprowadzi ma pertraktacje w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

## Powódź na Kubani.

MOSKWA, Pat. — Powódź na Kubani spowodowana wylewem Kuby przybrała katastrofalne rozmiary. Wzburzone wody niszczyły wal ochronny, zalewając coraz to nowe przestrzenie. Dziesiątki aulów i stanic oraz zgórą 100 tys. ha uprawnych gruntów znajdują się pod wodą. Ostatnio zalany został kołchoz imienia GPU w okolicy Atdygeja. Wody zniosły szereg mostów łączących poszczególne stacje. Nadesłano z Rostowa i Noworosyjska łodzie ratunkowe, które ewakuują mieszkańców i mienie zagrożonych powodzią. Ofiarom powodzi okazywana jest pomoc rządowa. Wyrządzone przez żywioł straty sięgają już wielu milionów.

## STRONNICTWO NARODOWE

Dnia 20 marca w niedzielę o godz. 12 i pół w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11, odbędzie się:

## Wielkie Zebranie Publiczne

ku uczczeniu X-ciolecia przyłączenia Wilna do Polski, na którym przemawiać będą:

D-r. Zygmunt Fedorowicz

b. wicemarszałek Sejmu Wileńskiego

i Poseł Aleksander Zwierzyński.

Wstęp wolny.



# KRONIKA.

**SPRAWY MIEJSKIE.**  
**— Prezydent Folejewski zamierza.** Prezydent Folejewski z powodu przebiegania w dniu wczorajszym nie urzędował. Zastępstwo na czas choroby prezydenta objął wiceprezydent Czyż.  
**— Ile drzew zasadzono i ile wycięto?** Podług danych władz miejskich w ciągu roku ubiegłego na terenie Wilna posadzono 696 drzew i 4074 krzewów. W tym samym czasie wyrabano pięknych drzew 50, które rzekomo były spróchniałe z powodu starości i zagrażały bezpieczeństwu publicznemu.  
**— Zwiększenie racyj żywnościowych we wszystkich schroniskach i ochronach miejskich.** Na ostatnim posiedzeniu Magistratu zapadła uchwała zwiększenia racyj żywnościowych we wszystkich przytułkach, schroniskach i ochronach miejskich w pierwszym dniu świąt Wielkiej Nocy.

**SPRAWY WOJSKOWE.**  
**— Niema informacji bez dokumentów wojskowych.** Komendant P. K. U. Wilno—Miasto, podaje do wiadomości wszystkich szeregowych i popoliczanych, że przy zgłaszaniu się do P. K. U. po informacje, winni posiadać odnośne dokumenty wojskowe, w przeciwnym razie informacje nie będą udzielane.  
**— Zaciąg ochotniczy w roku 1932.** Na podstawie art. 69 Ustawy o powoz. obow. wojsk. i rozkazu pana ministra spraw wojskowych P. K. U. Wilno—Miasto ogłasza zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników, mogą zgłaszać się mężczyźni urodzeni w latach 1912, 1913 o ile posiadają przynajmniej ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej, do lotnictwa zaś 7 klas szkoły powszechnej.  
 Z pośród urodzonych w roku 1914 tylko ci, którzy ukończyli szkołę średnią ogólnokształcącą lub równorzędną i tem samem posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej.

Podania o przyjęcie do wojska ładowego i marynarki wojennej w charakterze ochotników mają być składane do P. K. U. Wilno—Miasto do dnia 1. maja b. r., zaś ochotnicy, którzy po dniu 1. maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej czynnej służby wojskowej mogą wnosić podania 1 lipca b. r. po tym terminie podania nie będą przyjmowane.

**SPRAWY UNIWERSYTECKIE.**  
**— Promocje doktorskie.** Dziś o godz. 13-ej w Auli Kolumbowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora filozofii w zakresie zoologii następujących osób: 1) Blumy Henig i 2) Włodzimierza Kolmatyckiego. Wstęp wolny.

**SPRAWY AKADEMICKIE.**  
**— Święcone Młodzieży Wszehpolskiej.** We czwartek z inicjatywy Zarządu koła wileńskiego Młodzieży Wszehpolskiej odbyło się w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11, zebranie towarzyskie, na którym przed rozważaniem się na święta składali sobie wspaniałomyślne życzenia, oraz dziłili się wrażeniami z przeżytych ostatnich dni. Członkinie koła przygotowały skromną herbatkę przy której gawędzono mile do g. 11-tej wiecz. Na zebranie przybyło kilkadziesiąt osób z pośród członków koła, oraz kilku seniorów.

**HANDEL I PRZEMYSŁ.**  
**— Sprawa pomocy doraźnej dla handlu.** W związku z niezwykle ciężką w okresie przeżywanego kryzysu sytuacją w handlu na terenie organizacji gospodarczych, a więc wolnych zrzeszeń kupieckich. Związku Izb oraz poszczególnych izb przemysłowo-handlowych jest omawiany program doraźnej Pomocy w stosunku do handlu.

Program ma dotyczyć między innymi odpowiedniego uregulowania sprawy konkurencji zakła-

dów państwowych, samorządowych i społecznych, długoterminowej konsolidacji starych założeń podatkowych, ulg w dziedzinie ciężarów socjalnych, reform w zakresie przepisów administracyjnych, dotyczących handlu, równorzędności traktowania handlu z innymi dziedzinami w zakresie kredytowym, pomocy kredytowej dla zakładów przeżywających trudności wreszcie samopomocy różnego rodzaju.

**— Przetarg na roboty asenizacyjne.** Komenda Garnizonu w Pińsku, Nieświeżu i Białej Podlaskiej ogłasza przetarg na roboty asenizacyjne na odnośnych terenach.

Blizszych informacji udziela biuro Izby P. H., Wilno ul. Trocka 3.  
**SPRAWY ROBOTNICZE.**  
**— Rekordowa ilość robotników zatrudnionych na robotach miejskich.** Ilość robotników zatrudnionych na robotach miejskich osiągnęła obecnie kulminacyjny swój punkt. Ogółem Magistrat zatrudnia obecnie 1011 bezrobotnych. Akcja zatrudniania bezrobotnych została ostatnio nasiloną z racji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy.

**ZYCIA STOWARZYSZENIA.**  
**— Zgromadzenie Zrzeszenia Prokuratorów i Sędziów.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu Sądu Okręgowego doroczne walne zgromadzenie Wileńskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów pod przewodnictwem wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego p. Ignacego Parczewskiego.

Na wstępie prezes Koła p. Janicki złożył obszernie sprawozdanie z całokształtu działalności Koła w roku ubiegłym, z którego wynika, że zarząd Koła odbył 12 posiedzeń, na których omawiano: kwestje związane z konstytucyjnym stanowiskiem sędziów w związku z projektem zmiany konstytucji, przyczem wysunęto, jako najważniejsze postulaty: niezależność i nieusuwalność sędziowska.

Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdania Zarządu Związku i Komisji Rewizyjnej oraz uchwalilo preliminarz budżetowy na rok 1932, poczem dokonano uzupełniających wyborów do zarządu Koła.

Skład Zarządu na rok 1932 jest następujący: pp. J. Janicki wiceprezes Sądu Okręgowego, J. Przyłuski prokurator Sądu Apelacyjnego, J. Badzkiwicz sędzia Sądu Apelacyjnego, M. Pluciński wiceprezes Sądu Okręgowego, J. Rubel sędzia Sądu Okręgowego, W. Giedroń wiceprokurator Sądu Okręgowego, P. Narebski sędzia Sądu Grodzkiego, W. Cywiński sędzią Sądu Grodzkiego.

Zastępcy: pp. Stefan Stankiewicz sędzia Sądu Grodzkiego, Edward Przybylski prokurator Sądu Okręgowego, Witold Tarasiewicz sędzia Sądu Grodzkiego i Wacław Michałowski.

Jako delegaci na walne zgromadzenie Zrzeszenia w Warszawie wybrani zostali pp.: Wincenty Giedroń wiceprokurator Sądu Okręgowego, Jan Rubel sędzia Sądu Okręgowego, Wacław Cywiński sędzia Sądu Grodzkiego, Piotr Narebski sędzia Sądu Grodzkiego, Mieczysław Pluciński wiceprezes Sądu Okręgowego, Olgierd Kryczyński wiceprokurator Sądu Apelacyjnego.

Komisja Rewizyjna: pp. Teodor Pietkiewicz sędzia Sądu Okręgowego, Adolf Matuszewicz sędzia Sądu Apelacyjnego i Wincenty Urniaż sędzia Sądu Okręgowego — jako członkowie, zaś pp.: Aleksander Sarewicz sędzia Sądu Okręgowego i Tadeusz Hejbert wiceprokurator Sądu Okręgowego — jako zastępcy.

Sąd Honorowy stanowią pp.: Władysław Dmochowski, Aleksander Jodziejewicz sędzia Sądu Apelacyjnego, Józef Przyłuski prokurator Sądu Apelacyjnego, Teodor Pietkiewicz wiceprezes Sądu Okręgowego, Adolf Legiejko sędzia Sądu Okręgowego, Michał Krukowski, naczelnik Sądów Grodzkich. (s)

## Ukonstytuowanie się władz Bratniej Pomocy U. S. B.

Nowoobрани na rok 1932/33 Zarząd Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polsk. Młodz. Akadem. U.S.B. podaje do wiadomości, że na pierwszym posiedzeniu tego Zarządu w dniu 17 bm. powołano: na sekretarza generalnego i członka Prezydium kol. Karzewską Eugenię; na skarbnika i członka Prezydium kol. Czerniawskiego Borysa; na kierownika i przewodniczącego Komisji Kwalifikacyjnej kol. Ellerta Henryka; na kierownika Sekcji Finansowej kol. Szymborskiego Bohdana; na kierownika Sekcji Kulturalno-Samokształceniowej kol. Folejewskiego Zbigniewa; na referenta Prasowe-

go i kierownika Sekcji Pomocy Naukowych kol. Wesołowskiemu Tadeuszowi; na referenta Spraw Zagranicznych kol. Dybowskiemu Janowi; na kierownika Biblioteki i Czytelni kol. Folwarską Zofję; na kierownika Biura kol. Boguszewską Helenę; na kierownika Sekcji Środkowictwa Pracy kol. Dobrowolskiego Bazylego; na kierownika Referatu Zdrowia kol. Hamerłę Józefę; na referenta Mensy Akademickiej kol. Głoweckiego Jana; na referenta Ogniska Akadem. kol. Sztachelskiego Jerzego Dobromira; na kierownika Sekcji Dochodów Niestatych kol. Otrębskiego Stanisława.

## Kilka słów o herbaciarni dla inteligencji bezrobotnej.

Ciężkim brzemieniem zawisła nad społeczeństwem naszym klęska bezrobocia.

Nikt przewidzieć nie jest w stanie, jak długo ta klęska niesłychana nękać będzie ludzkość i jak straszliwa zmora spędzać sen z powiek spokojnych obywateli.

Klęska bezrobocia dotknęła zarówno robotnika jak inteligenta, z tą różnicą, że robotnika — państwo bierze w opiekę, inteligent zaś jest samemu sobie pozostawiony i w cichości i pokorze przyjmuje swój los.

Pomocy znikąd żądać nie śmie. Zebrać wstydzi się. Stacza się więc coraz bardziej z każdym dniem, z każdą godziną ku przepaści, która w końcu pochłonięć może jego wraz z rodziną.

Samopoczucie inteligenta-bezrobotnego jest nieraz straszne! To samopoczucie skazańca, którego dni są policzone, który jaśniejszego jutra przed sobą nie widzi. I ciężko mu życie beznadziejnie tak, że niejednokrotnie sam zrywa wątlę jego nić, nie chcąc kresu poniżej doczekać.

Niech więc będzie błogosławiona każda myśl serdeczna, każda dłoń przyjazna, co pragnie mu w tej męce jego ulgę przynieść — każda szczerza chęć dopomożenia w niedoli!

Taką myślą subtelną a zącną, taką serdeczną chęcią kierowana, pani Helena Dowgiałowa lokal w domu swym przy zaułku Dobroczyńnym 2 do bezpłatnego użytku na herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji przeznaczyła.

A po dokonaniu własnym kosztem całkowitego remontu, oddała go w ręce Narodowej Organizacji Kobiet z panią Janiną Burhardtową na czele, która, niezmordowana w swej pracy, zawsze do apelu staje, nie szczędząc trudu i czasu.

Wierzę, iż herbaciarnia ta pod kierunkiem ruchliwych pań z N. O. K. stanie się ostoją dla niejednego z tych najbiedniejszych, zacisznym kątem, gdzie za minimalną opłatą, przy szklance herbaty będzie mógł przeczytać czasopisma, rozejrzeć się po świecie, starganą myśl choć na chwilę od codziennej troski oderwać.

Wierzę, iż obywatelski czyn pani Dowgiałowej wdzięcznym i głośnym odbije się echem wśród społeczeństwa, które zechce nowopowstałej placówce pomocę i nie odmówi ofiar w gotówce lub produktach, składając je według swej możności.

### Poświęcenie herbaciarni.

Poświęcenie odbyło się wczoraj o godz. 11 rano.

Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. Metropolita Jąbrzykowski w obecności licznie zgromadzonych działaczy społecznych Wilna i przedstawicieli wielu organizacji.

Wśród obecnych zauważyliśmy: ks. k. Adama Kulesze, ks. Superjora Rzymelkę, ławnika Jana Łokuciewskiego, prezesa Sekcji Pomocy Bezrobotnym Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego do Spraw Bezrobocia, prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Stanisława Białasa, przedstawicieli organizacji: Ziemiaków, Sodalitji Marjańskiej, Koła Polek i Pań Domu.

Po dokonaniu aktu poświęcenia J. E. ks. Arcybiskup Jąbrzykowski w serdecznych słowach powitał powstanie tak pożytecznej instytucji, podkreślił zasługi Narodowej Organizacji Kobiet, która zrywa się do pracy na każde wezwanie i życzył nowej placówce pomyślności i rozwoju.

J. E. Arcypasterzowi odpowiedział prezes N. O. K. p. Burhardtowa, poczem nastąpiło wiedzanie lokalu herbaciarni.

Lokal ten składa się z 3-ch jasnych i czystych pokojów i kuchni. Dwa pokoje zajmują właściciela herbaciarni, trzeci czytelnia pism.

Pomimo, iż herbaciarnia istnieje zaledwie od kilku dni, frekwencja jest bardzo znaczna i wzrasta z dnia na dzień.

Za 10 gr. otrzymuje się szklankę herbaty (może być z mlekiem), 2 bułeczki, lub ćwierć kilo chleba.

Naturalnie jest to pożywienie, które się daje poniżej kosztu, lecz dziele panie z N. O. K., na czele z kierowniczką p. Białasową, potrafiły netylko zdobyć nieco pieniędzy, ale przedwzyszytkim wyszukały ludzi ofiarnych, gotowych w miarę sił dopomagać tym, co naprawdę potrzebują.

Nie mniejszem powodzeniem cieszy się czytelnia, zaopatrzona w pisma wileńskie i zamiejscowe. (s)

### TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

**TEATRY MIEJSKIE.** Z. A. S. P.  
**— Na Poblance.** Dziś o godz. 8 wiecz. „Virtuti Militari”.  
 Jutro po raz ostatni „Virtuti Militari”.  
**— W Lutni.** Dziś o godz. 8 wiecz. „Ich synowa”.  
 Jutro „Ich synowa”.

**POPOLUDNIÓWKI.**  
**— Na Poblance.** Dziś i jutro o godz. 4 popoł. „Mam lat 26”. Dwa te ostatnie przedstawienia dane będą po cenach popołudniowych od 30 gr. do 3 zł.

**— W Lutni.** Jutro o godz. 4 popoł. zespoły dziecięce Lidji Winogradzkiej odegrają po raz drugi jedną z najbarwniejszych baśni p. t. „Czarodziejskie wrzeczono” oraz „Wieszczą lalek”. Ceny miejsc propagandowe od 20 gr. do 2 zł.

**— Popularne widowisko „Dwunastek nocy” na Poblance.** W poniedziałek dn. 21 marca po raz ostatni ukaże się nieśmiertelne arcydzieło komedijowe Szekspira „Dwunasta noc”, która obok scen pełnych romantyzmu — posiada cechy nieprzeciętnego humoru i dowcipu. Ceny miejsc propagandowe od 20 gr. do 2 zł.

**— Najbliższa premiera na Poblance.** W najbliższy wtorek odbędzie się premiera rozkosznej farsy Labicha, uroczajonej czarującej piosenkami i muzyką p. t. „Stomkowy kapelus”. Reżyseria spoczywa w rękach Wacława Radulskiego.

**— Jutro jedyny recital M. Orłowa.** Koncert odbędzie się w sali Konserwatorium (Wielka 47) staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego w niedzielę 20 b. m. o godz. 8 wiecz. Biletu w „Orbisie” — Mickiewicz 11 a — od godz. 9 rano do 7 wiecz.

### Z ZA KOTAR STUDJO.

**Koncert Orłowa.**  
 O godz. 22 wystąpi przed mikrofonem głośny artysta rosyjski, pianista o akasminem udzeniu Mikołaj Orłow. Na wstępie usłyszą radiosłuchacze dwie kompozycje z okresu młodości Chopina: Andante i Poloneza Es-dur. Następnie wykonane zostaną 4 etudy, 4 preludia, Kolsyanka, Tarantella, Mazurek i wreszcie dwa kapitałne Scherza: Cis-moll i H-moll, w których geniusz muzyczny Chopina wyraził się z niesamowitą potęgą.

Prosimy zawsze wyraźnie żądać



MAGGI ego  
 kostki buljonowe

## Tajne gorzelnictwo w Wilnie.

Jużeśmy nieraz zwracali uwagę na plagę tajnego gorzelnictwa, które w sposób zastraszający szerzy się na wsi.

Okazuje się jednakże, że netylko na wsi istnieją amatorski alkohol, wyrabianego prywatnie.

Ostatnio także w Wilnie coraz częściej wykrywane są potajemne gorzelenki.

Taką gorzelenkę wykryli funkcjonariusze brygady K. W. P. niedawno w mieszkaniu niejakiego Gierulskiego Adama przy ul. Kijowskiej nr. 2.

### Pojęcie japończyków o honorze i godności.

O postępowaniu Japończyków w walkach szanghajskich zabrał głos francuski powieściopisarz Józef Kessel, o którym niektórzy powiadają, że jest z pochodzenia Polakiem, zdaniem zaś innych, ma być Rosjaninem, co jest najprawdopodobniejsze.

Oiż Kessel, który brał udział w wojnie i wielokrotnie spotykał się z Japończykami, wydaje wyrok, że „nie mogło być inaczej. Japończyk bowiem nie mógł stracić twarzy, tej twarzy, która na Dalekim Wschodzie łączy w jednym słowie nasze pojęcia honoru, opinii i godności”. Z tego stanowiska klęska „oberwańców chińskich” musiała być bezwzględna, gdyż „na wyspach kwiatu wiśniowego” wszyscy mają dla „oblicza” pewnego rodzaju cześć religijną, wszyscy aż do najskromniejszych.

Ażebym zaś to udowodnić, Kessel opowiada historię pewnego japońskiego „kuruma”, dorozkacza, który sam sobie jest koniem.

Mianowicie Kessel jechał takim wózkiem, ciągniętym przez młodego kurumę w górę o silnej pochylności, prowadzącej w stronę zagranicznych konsulatów w Tokio. W polowie drogi spotkał długiego „kurumę”, wiozącego znajomą mu Angielkę. Jej wózka i koń zarazem, był jednakże starym człowiekiem, który z największym wysiłkiem ciągnął swój wehikuł.

Co za dzień przeszli! — odezwiała się Angielka. Załuję tylko, że mój kuruma jest tak leniwy. Spojrzałem na człowieka między dyższami — powiada Kessel — dychał z trudnością i cała jego twarz pomarszczona wyrażała wysiłek, który był najwidoczniej ponad jego siły.

Przyszło mi na myśl, ażeby poradzić młodej kobiecie przeniesienie się do mojego powoziku, ale znalazłem jej pogardę naradową dla „krajowców” więc nie odezwałem się ani słowem i w dalszym ciągu jechał mi pod górę, wymieniając dorycze słowa.

Nagle młoda dam krzyknęła. Stary „kuruma” upadł, dysząc wysunęły się z jego ręki, a powozik zaczął staczać się w dół.

Wyskoczyłem no bruk. Ale zaledwie dotknąłem ziemi, kiedy stary „kuruma”, zbierając resztki sił zdolał wykręcić powozik i upadł pod jego koła, które powstały swoim ciałem.

Młoda dama wysiadła i oboje spojrzeliśmy na bezwładne ciało, obalone przez wiek, słońce i chorobę, niewątpliwie już dawna.

— Ocalił swoją twarz — rzekł spokojnie mój młody „kuruma”.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Sobota, dnia 19 marca 1932 r.

- 11.58. Sygnał czasu.
- 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa.
- 14.10. Progr. dzienny.
- 14.15. Muzyka z płyt.
- 15.15. Wiad. wojskowe dla wszystkich z Warszawy.
- 15.25. Pogąd. z Warsz.
- 15.45. Koncert dla młodzieży (płyty) Objasnia Zofia Ławęska.
- 16.10. Odczyt dla maturzystów z Warszawy.
- 16.30. Nowe płyty.
- 16.40. Codz. odcinek powieściowy.
- 16.50. Konkurs sławnych tenorów (płyty).
- 17.35. Aud. muzyczna z Warsz.
- 18.05. Audecja dla dzieci. Transm. na całą Polskę.
- 18.30. Pieśń żołnierska z Warsz.
- 16.50. Kom. Wil. Tow. Org. i Kol. Roln.
- 19.00. Tygodnik litewski.
- 19.15. Rezerwa.
- 19.30. Kom. sportowy z Warszawy.
- 19.35. Progr. na niedzielę i rozm.
- 19.45. Pras. dzien. radj. z Warsz.
- 20.00. „Na widnokręgu” — z Warsz.
- 20.15. Koncert żywych (płyty).
- 21.15. Koncert z Warsz.
- 21.50. Kom. z Warszawy.
- 22.00. Koncert Chopinowski z Warszawy — wykonawca Mikołaj Orłow.
- 23.00. Muzyka taneczna z Warsz.

### W mieszkaniu Korolkowicza

Andrzeja przy ul. Nowogrodzkiej nr. 34, przytrzymano na gorącym uczynku pędzenia samogonu niejakiego Kurka.

Kurek pędził wódkę za pomocą aparatu parowego z zacieru żtnowego w ilości 50 litrów. Jeszcze większą gorzelnię, bo na 180 litrów zacieru ujawnili kopsiwi w domu Grzegorza Kołosowa przy ul. Swierkowej 22.

Jak widać, fabrykantów samogonu w Wilnie jest coraz więcej.

### Klejnoty dużych rosyjskich jako premje w loterii.

Współpracownik londyńskiego pisma „News Chronicle” który bawił niedawno w Moskwie oznajmia, że z bajeckich skarbow carów rosyjskich zachowane zostały jedynie największe i najcenniejsze przedmioty, które nie tak łatwo mogą być spieniężone.

W Kremle dotychczas znajdując się korona Katarzyn Wielkiej, której brylanty wazę przeszło 3.000 karatów. W koronie tej umieszczony jest rubin i t. zw. „golebie jajo” olbrzymiej wartości. Bolszewicy przypisują tej koronie wartość 104 milionów rubli w zlocie. Berło carycy Katarzyn ozdobione ogromnym brylantem, pamiętnym darem Orłowa przedstawia wartość 64 milionów rubli a jaskółka 148 milionów rubli. Według doniesień tegoż dziennikarza dotychczas nie sprzedano wielkiego kryzta św. Andrzeja, który wykonany został w Genewie w r. 1776, jak również nie jest sprzedana brylantowa tżara w stylu empirowym, zakupiona w Paryżu przez cara Aleksandra II dla jego żony. Obok tych klejnotów mieści się w Kremle również order Białego Lwa ozdobiony szmaragdami, wielkim szafirami i brylantami. Sławny brylant „Szach” ma według oceny bolszewików wartość 29 mil. rb. w zlocie, ale dotychczas nie znalazł się nabywcę. Brylant ten jest niby kontrybucją, jaką Persja musiała zapłacić w r. 1829 za zamordowanie powieściopisarza A. S. Gribojedowa. Historia tego brylantu sięga XV wieku. Pierwotnie brylant ten wywieziony został z Indji, następnie stanowią własność trzech dynastji perskich a ostatecznie zaprawiony został do tronu szacha jako amulet. Persja brylantem tym zapłaciła netylko odszkodowanie za zamordowanie Gribojedowa ale i za inne trzy zbrodnie.

Jak już powiedziano, bolszewicy nie mogli dotychczas i nie mogą znaleźć nabywców na te unikaty. Współpracownik „News Chronicle” kierowniczo-obsobistych sowieckie wprzój zaproponowały, aby w Europie utworzył ogromną loterię, którąby rozszerzyła się i na Amerykę. Wygranymi w tej loterii mają być właśnie pamiętne skarby carskiej rodziny.

Rząd sowiecki proponuje, aby wydana 200.000 losów po 1.000 dolarów, tak, że udaloby się zebrać 200 milionów dolarów. Angielski dziennikarz odpowiedział sówietom, że loteria taka nie miałaby powodzenia, gdyż walczyć należałoby w Europie i Ameryce znalazłoby się tyle ludzi, którzyby zakupili tak drogie losy.

### Popierajcie Polskę Maclerz Szkolną.

### WYPADKI.

**— Samobójstwo kupca leśnego.** Wczoraj w dzień przy ul. Biskupiej 410, w mieszkaniu swego kolegi targnął się na życie handlarz lesny 33-letni Kantorowicz Szmerel. Korzystając z chwilowej nieobecności przyjaciela, Kantorowicz umocował szelki na haku i zawisł na nich. Nim przybyła pomoc, samobójca już nie żył. Jak przypuszczają, przyczyną rozpaczyliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

**— Dwa nagle zgony.** Wczoraj zanotowano nagłe dwa zgony. Mianowicie na ulicy Ponsarskiej koło domu Nr. 44 upadł i wyzionął ducha 30-letni Marat Józef (Piłsudskiego 33). Nieco potem zmarł nagle Eleonora Chomiczowa, lat 54 (Subocz), która w ataku epileptycznym skonała na rękach lekarza. (a)

**— Zderzenie sań z autobusem.** Kierko Wincenty (wies Ryta gminy kiemiełskiej), na ulicy Antokolskiej jadąc saniami, wskutek swojej nieuwagi, najechał na autobus f-my „Arbon” Nr. 38473, prowadzony przez szofera, którego nazwiska narazie nie ustalono. Uszkodzony został nieznacznie autobus i w uprzęży znalazła się hulołba. Wypadków w ludziach nie było. (a)

**— Podrutek.** W klatce schodowej Nr. domu przy ul. Jezickiej, znaleziono podrutek pociemniały w wieku około 10 dni i umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

### ROMAN JASIENSKI, generał.

## Po Syberji i Mandzurji.

Tu dyktaturę dźierzył inżynier Jugowicz, główny kierownik robót. Sam Polak, zatrudniał wielu inżynierów Polaków.

Można śmiało twierdzić, że koleją mandżurską dużo zawdzięcza polskiej inżynierji. Największe mosty, jak przez Sungari, Nonni i inne były sprojektowane i wykonane przez Polaków.

Niestety, zawrotne wprost gąże i zarobki, oraz rozrzutny tryb życia charbińskich inżynierów, nie dawały możności obcowania z nimi. Trzymali się oni wyłącznie swojego towarzystwa. Jeżeli na Syberji sto rubli nie byli nieniadzem, to w ich gronie 50.000 stawało się ledwo dostrzeżalną jednostką.

Za Nowym Charbinem, w pięciukilometrowej odległości, leżała trzecia część miasta — Stary Charbin, do którego mieszkancie każdej innej części miał stałe interes. Tu się znajdował Rosyjsko-Chiński Bank, pełniący zarazem rolę Kasy Skarbowej. Tu była komendantura straży ogniowej, pełniąca funkcję komendy policji. Tu rezydowały wielkie, solidne firmy handlowe, przeważnie zagraniczne, a znane na całym wschodzie: Kunst i Albers, Gejtman i Auerhammer i inne. Z rosyjskich — Czaryn. W tej części

6) były dobre hotele, park, kawiarnia i sala teatralna. Przejazd pomiędzy Starym i Nowym Charbinem był terenem napadów i morderstw. Pojedynczo i bez broni nikt tu po nocy nie rozejżdzał.

Oddziały wojsk syberyjskich gnieździły się na pustkowiach Nowego Charbinu, w licznych, dość dobrze wyglądających ziemiankach.

Dzięki energicznemu zabiegom plk. Mechmandarowa, nie bawilem długo w Charbinie. Marszruta mojej podróży została szybko sankcjonowana. Pobratem zaraz potem 2.000 rubli i odjechałem do Cycykaru. Linja kolei mandżurskiej nie była jeszcze wykończona. Jedni z inżynierów budowali odcinki powoli, starając się tym sposobem zmniejszyć koszt budowy. Inni znów, jak naprzykład kierownik robót na odcinku Cycykar — Charbin, stosowali inny system. Ten budował po amerykańsku, nie licząc się z kosztami; zakończył roboty pierwszy w na własny rachunek orazzył komunikację, pobierając wysokie opłaty towarowe i pasażerskie. Przy ostatecznym rozrachunku koszt budowy kilometra na jego odcinku wypadł najniższy. Ta prowizoryczna komunikacja była regulowana tylko zapotrzebowaniem. Przy braku pasażerów czekało się na pociąg tygodniami, przy większej ilości — mogło odejść kilka pociągów na dobę.

Stacja Cycykar leży daleko od miasta, około 40 klm. Koncesja na budowę zastrzegła bowiem wyraźnie, że kolej musi przechodzić w takiej odległości

od Cycykaru, Mukdenu i Girynu by żaden hałas, gwizdy i t. p. nie mogły niepokoić cieni zmarłych.

Żołnierzem dwukółowym wózkiem, w samo południe, wjechałem do miasta, otoczonego olbrzymim murem, przez główną bramę w rodzaju krakowskiego Barbakanu. Pierwsze wrażenie było oszalamiające. Ulica, nad którą unosiły się kłęby kurzu, tonęła w dymie, czadzie i swędzie gotujących się w każdym kroku, naprędcie przyrządzanych i spożywanych na miejscu potraw. Kramy i kramiki, porostawiane po obu stronach ulicy przed magazynami, zastawiały w środku tylko tyle miejsca, by jadący wózek nie zawadzał o towary; ale właśnie tu snuły się tłumy przechodniów, ręcznych wózków, lektyków, osłów, owiec, mułów i t. p. Nad tem wszystkim powiewały szлды zwieszające się na sznurach z wysokich dzwacznie rzeźbionych i malowanych słupów. Wszyscy mówili, krzyčeli, ryczeli. Zebrancy rzucali się pod konie i pod koła wózku, żeby doznać jakiego szwanku, który zmusiłby jadącego do zaplacenja odstępnego. Bez ciąglego smagania batem na prawo i na lewo, stratowałyby się dziesiątki osób. Zebrzące dzieci chwytaly rękami za sprychy kół. Swąd spaleniżny i różnych tatuszów przyprawiał o zawrót głowy.

Z radością wjechałem przez mniejszą, wewnętrzną bramę na mniej ruchliwe przedmieście, gdzie w dużej gorzelni, też otoczonej metrowej grubości murem, kwaterowała bateria. Po nad murami ster-

czyły lufy dział, ustawionych wewnątrz dziedzińca na wysokim nasypie. Działa były stale gotowe do strzału.

Cycykar, miasto warowne, o grubych murach, których nie mógł

Z KRAJU.

SPORT.

Proces o nadużycia w majątkach hr. Przeździeckiego.

Ruch wydawniczy.

Samoloty litewskie nad Kołtynianami.

W dniu 18 b. m. nad miasteczkiem Kołtyniany przy granicy litewskiej przeleciało 5 samolotów litewskich. Najpierw leciały w jednym rzędzie trzy samoloty,

a w odległości półtora kilometra dalsze dwa. Samoloty przeleciały nad terytorjum polskiem i udały się w kierunku miasteczka Ignalino. — (P. A. T.)

Wielki pożar we wsi Rozaliny.

We wsi Rozaliny, gm. zaleskiej w mieszkaniu Wacława Daszkiewicza wybuchł w nocy z 16 na 17 b. m. groźny pożar. Zanim zarządono akcję ratunkową, która ze względu na brak wody (studnie półzamarzane) była znacznie utrudniona, ogień strawił 6 domów mieszkalnych, należących do K. Potlikowa, J. Liczkiewiczowej, W. Grudowicza, St.

Żemajtisa, W. Daszkiewicza i Karola Niewiarowicza oraz 12 budynków gospodarskich wraz z inwentarzem żywym i martwym. Podczas gaszenia pożaru ciężkiego obrażenia ciała doznał: Jan Krymkiewicz, W. Daszkiewicz, jego syn Piotr i 17-letni Maciej Lickiewicz, któremu płomień wysmalił oczy.

Bójka między przeciwnikami sekt.

Na terenie gm. gródeckiej od dłuższego czasu dają się zaobserwować nieporozumienia pomiędzy grupami tam sektami psalmistów i baptystów. Zrodłem nieporozumień jest wzajemna konkurencja w jednaniu zwolenników. Na tem tle doszło onegdaj do krwawego zajścia we wsi Czerępi tejże gminy. Jeden z prowod-

dyrów psalmistów Wiktor Machnuć dobrał się do kompanji kilkunastu włościan napadł na dom modlitwy baptystów, mieszczący się w zabudowaniach Jerzego Czerkanowa. Wynikła bójka, w trakcie której 4 osoby z pośród baptystów odniosły ciężkie rany. Spokój we wsi przywróciła policja.

Z pogranicza.

Ulotki nawołujące do porozumienia polsko-litewskiego.

W ostatnich dniach w pogranicznych miejscowościach w rejonie Sumiliszek, Oran, Olity, Łodziej na stronie litewskiej rozrzucone zostały ulotki, nawołujące rząd litewski do nawiązania

normalnych stosunków z Polską. Ulotki podpisane są przez „Związek porozumienia Polsko-Litewskiego” zorganizowanego przez ludność z obu stron linii granicznej.

Z Rosji sowieckiej.

Przeciwność kampania antywielkanocna w Mińszczyźnie.

Z pogranicza donoszą, iż na terenie Mińszczyzny rozpoczęła się już intensywna kampania antyreligijna w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy. W okęgach: boryowskim, koszyrskim, bohińskim, dryskim, krajskim, zaslawskim pojawiły się kolumny związków bezbożników, którzy prowadzą wśród ludności wiejskiej, robotniczej i miejskiej przedwielkanocną antyreligijną agitację. W miastach i miastecz-

kach oraz wsiach wyświetlane są obrazy świetlne wyszydające religie, duchowieństwo i „burżazyjne święta”. Na terenie okręgu zaslawskiego i krajskiego, gdzie 55 do 60 proc. stanowi ludność polska agitacja prowadzona jest przez specjalne kolumny bezbożników w języku polskim. Agitatorzy mając do dyspozycji auta i konie masami rozrzucają bibule i różną literaturę wyszydającą religie.

Przyznanie polskości niektórych rejonów Mińszczyzny.

MOSKWA (Pat.) Rejon Kojdan na Mińszczyźnie wydzielony został jako rejon polski. Pomiedzy 25 marca a 20 kwietnia przeprowadzone będą wybory do nowych władz rejonowych, a 25 kwietnia

ma się odbyć nadzwyczajny zjazd rad. W rejonie zaslawskim przyznano charakter polski dwum gminom — nazadwuszyńskiej i hucliańskiej.

Dziś tradycyjne regaty w Anglii. Nietylko sportowa Anglia, ale także i cały świat sportowy rok rocznie przeżywa z niesłabnącym napięciem wielkie wydarzenia nad brzegami Tamizy.

Tradycyjne regaty dwóch uniwersytetów stały się dzisiaj już tak popularne, że nie potrzeba nikomu tłumaczyć, na czym polega wysiłek dwóch wioślarskich Oxford — Cambridge.

Bardzo dawno, bo już w roku 1828 po raz pierwszy zmierzli z sobą studenci dwóch uczelni. Dziś niema już nikogo przy życiu z tych, którzy rozpoczęli tę wspaniałą imprezę.

Stuletnia tradycja regat nadaje specjalny charakter zawodom. Nie też dziwnego, że nad brzegami Tamizy zbiera się cały świat sportowy Anglii. Kilkuset-tysięczna publiczność dzieli się na dwa wielkie obozy: zwolenników Cambridge i Oxfordu. Publiczność ta jest usportowiona, bo regaty wioślarskie w Anglii są świętem i każdemu Anglikowi chodzi o to, by jego osada zwyciężyła.

Jeżeli warunki śnieżne ulegną zmianie, to start zamiast z placu Tyszkiewicza odbędzie się bezpośrednio na szosie przy polu wysięgowym.

Raid ten budzi duże zainteresowanie wśród motocyklistów i narciarzy.

Wiosenny konkurs skoków. W niedzielę ma się odbyć w Antokolu wiosenny konkurs skoków. Początek konkursu o godz. 13.

Skocznią została nareszcie przez samych zawodników doprowadzona do należącego porządku i wczoraj udało się najlepszemu skoczkiowi Wilna Ciechanowiczowi osiągnąć skok około 27 metr.

Konkurs jakoby mają organizować sami zawodnicy, którzy niestety nie mogli, jak widać, doczekać się zorganizowania konkursu przez powołane do tego władze narciarskie.

Zawody narciarskie w N. Wilejce. Dziś odbędzie się w N. Wilejce zawody narciarskie w biegach sztafetowych 3x5 klm. Zgłosiło się 20 sztafet, a więc 60 zawodników.

Zawody ping-pongowe. W N. Wilejce odbył się mecz ping-pongowy między uczniami Gimn. Św. Kazimierza, a uczniami Gimn. Zyg. Augusta z Wilna.

Wyniki były następujące: Ciurlanis (Zyg. Aug.) przegrał z Milewskim (N. W.) 14:21, 16:21; Puszkarczewicz (Zyg. Aug.) wygrał z Tallałem (N. W.) 21:7, 21:16.

W grze podwójnej wygrał zespół N. Wilejki w składzie Milewskiego i Tallała z graczami Gimn. Zyg. Augusta Puszkarczewiczem i Ciurlaniszem 21:13, 21:19.

Wśród zawodników wyróżnili się Milewski i Puszkarczewicz. Ja. Nie.

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Europy. BERLIN (Pat.) Ostatnie rozgrywki międzynarodowe w hokeju

Wczoraj sąd apelacyjny, kontynuując proces Al. Wardeńskiego i Al. Chocianowicza, wysłuchał opinii biegłych — buchalterów, a więc pp. Skrzywaną, Lachowicza, Tarkowskiego i Jurewicza.

Wzwayną na wniosek obrony osk. Chocianowicza, p. London nie stawili się z powodu choroby. P. Jurewicz, składając sądowi na piśmie uzgodnioną między sobą opinię, oświadczył, że aczkolwiek obfity materiał jest nie wystarczający ze względu na wadliwą rachunkowość, to jednak dało się ustalić, że kwota przywłaszczona przez Wardeńskiego, przewyższa 715.000 zł., a przez Chocianowicza 52.000 zł. Naogół obecna ekspertyza pokrywa się z orzeczeniem tychże biegłych w sądzie okręgowym.

Po przerwie obiadowej przewodniczący wiceprezes Dmochow-

FATUM NAD SALĄ „BRZESKA”. Kopula sali sądowej grozi zawaleniem.

Nad salą rozpraw procesu brzeskiego cięży jakieś fatum. W czasie trzymywania procesu wybuchł pożar, który grzącym dymem wypędził na jeden dzień publiczność z gmachu sądu, obecnie zdarzyło się coś co spowoduje zamknięcie owej fatalnej sali na czas dłuższy.

Sala, zwana kolumnową, posiadająca piękne sklepienie w kształcie kopuły, grozi zawaleniem. Na kopule powstały cztery rysy, które znawcy zakwalifikowali, jako grożące niebezpieczeństwem.

Rzecz ciekawa, że opinia taka miała miejsce podczas procesu czterech budowniczych, oskarżonych o spowodowanie wypadku śmiertelnego na budowlu. Jeden z oskarżonych, podniósłszy głowę w górę, oświadczył, że podobny wypadek może się i tu zdarzyć, owe cztery rysy przedstawiają się niebezpiecznie. Owych budowniczych uniewinniono wówczas, a jeden z inżynierów potraktował całkiem serjo uwagi fachowca i zwrócono się do prezesa sądu.

Zarządzono opróżnienie sali, stół sędziowski i ławki przeniesiono do przyległej salki. Pozostała jedynie okratowana ława oskarżonych.

Według słów intendanta gmachu sądowego, rysy owe na kopule datują się od czasu wybuchu w Cytadeli warszawskiej. Potrzebne roboty wykonywać będzie wydział bezpieczeństwa komisariatu rządu na własny koszt.

Na lodzie o mistrzostwo Europy przyniosły wyniki następujące: Niemcy — Austria 1:1 (0:0, 1:1, 0:0); Francja — Łotwa 1:0 (1:0, 0:0, 0:0); Austria — Czechosłowacja 3:0 (2:0, 1:0, 0:0).

ski otworzył rozprawę stron. Ze strony oskarżenia przemawiali wiceprokurator p. J. Parczewski oraz pełnomocnik hr. Przeździeckiego mec. Leon Kulikowski.

Obaj mówcy uzasadniali zarzuty, stawiane podsądnym, domagając się uchylenia uniewinniającego wyroku sądu okręgowego i ukarania obu oskarżonych.

W obronie osk. Wardeńskiego kolejno występowali mec. K. Petruszewicz i adw. H. Zasztowt-Sukiennicka, zaś rzecznikami osk. Chocianowicza byli mec. P. Andrejew i mec. Szurlej.

Wszyscy obrońcy energicznie zwalczyli argumenty oskarżycieli i wskazywali na bezpodstawność orzeczenia biegłych.

W konkluzji prosili sąd o zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji. Po krótkich replikach, pod sądni Wardeński i Chocianowicz prosili o uniewinnienie.

Późno wieczorem przewodniczący, zamykając rozprawę, oznajmił, iż wyrok ogłoszony będzie dn. 21 b. m., t. j. w poniedziałek o godz. 9 rano. Kos.

ROZMAITOSCI. HUMORYSTYCZNE ZAJŚCIE. W porcie hamburgskim wydarzył się niepozowny wesołoci incydent na tle afery porwania syna Lindbergha.

Do portu zawiązał parowiec amerykański „Prezydent Roosevelt”. W porcie rozszalała się pogłoska iż na pokładzie okrętu znajduje się uprowadzone dziecko. Na pokład okrętu udał się niezwłocznie konsul generalny St. Zjedn. 10 urzędników policji kryminalnej oraz tłum dziennikarzy i fotografów.

W salonie okrętu odbyło się jedyne w swoim rodzaju śledztwo które miało na celu ustalić tożsamość dziecka. Placzące maleństwo położone na stole dookoła którego stanęli rodzice, konsul, policja kapitan okrętu.

Ociec dziecka okazał dokumenty stwierdzające że jest reemigrantem duńskim z Ameryki oraz fotografię synka ze swą matką. Ogledziny fotografii stwierdził iż dziecko reemigranta duńskiego nie jest podobne do małego Lindbergha wobec czego zastraszonych tą przysłogą rodziców wypuszczono wraz z dzieckiem wśród ogólnej wesołoci na wolność.

WSTĘP BEZPŁATNY — WYJŚCIE ZA OPŁATĄ. W jednym z miasteczek Francji wschodniej rozbił swe namioty cyrk wędrowny. Pomimo wszakże bardzo zajmującego programu, obejmującego też walki pieścicarskie, publiczność nie ciągnęła jakos do cyrku.

Zrozpaczony dyrektor cyrku obniżył do połowy ceny wstępu, ale i to nie bardzo pomogło. W końcu więc kazął wywieść przed cyrkiem ogromne plakaty z napisem: „Wjście bezpłatne!”

Ten środek nareszcie poskutkował. Wieczorem cyrk był przepelniony. Publiczność bawiła się doskonale, darząc artystów bucznymi oklaskami. Gdy wszakże po skończeniu przedstawieniu ruszyła ku wyjściu, zobaczyła tam napisy: „Wjście jednego franka od osoby!”

Przy każdym zaś napisie stał w groźnej postawie jeden z pieścicarzy, którzy uczestniczyli w przedstawieniu. Publiczność więc płaciła bez oporu, a dyrektor cyrku zacierał ręce.

— Nowy zeszyt „Awangardy”. Wznowiony w styczniu r. b. miesięcznik Młodych Obozu Wielkiej Polski „Awangarda” rozwija się coraz lepiej. Świadczy o tem bogata i interesująca treść nowego (marcowego) zeszytu tego pisma.

Na wstępie spotykamy uwagi piosłar dr. Zdzisława Stahla, docenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na temat stosunków narodowych do starych doktryn ustrojowych, społecznych i gospodarczych w obecnej dobie głębokich przemian na całym świecie. Dwa dalsze artykuły poświęcone są jednemu z najważniejszych dziś niewątpliwie zagadnień naszego życia zbiorowego — mianowicie zagadnieniu przyrostu ludności w Polsce i zadań, jakie ten fakt stawia przed polską polityką narodową. Pierwszy z tych artykułów (pióra R. Fingera) wysnuwa praktyczne refleksje z wyników ostatniego spisu ludności, drugi (podpisany pseudonimem „Nemo”) omawia szkodliwe „reformatorstwo” p. Boya-Zeleńskiego w dziedzinie seksualnej.

Dużo ciekawych spostrzeżeń i refleksyj spotykamy w dziele „Uwagi”. Pełna życia i wiary w zwycięstwo jest „Gawęda obozowa” F. Fikusa. Całości zeszytu dopełnia wiersz J. Królińskiego: „Choćby nam wszystkie zabrano stąndary...” oraz obfita kronika organizacyjna O. W. P.

Prenumerata roczna „Awangardy” wynosi tylko 5 zł. półroczna 2 zł. 50 gr. Konto P. K. O. nr. 203 851. Adres redakcji i administracji: Poznań, św. Marcina 65.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI? W siódmym dniu ciągnięcia 5-iej klasy 24-iej polskiej loterii państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 5.000 na N-ry: 1613 21623 33000 69179 79811. Zł. 3.000 na N-ry: 2812 6657 9167 9508 31419 47898 66871 81420 103729 142542 143267 154601

Zł. 2.000 na N-ry: 3785 4952 5996 6729 14623 25711 35741 64258 70827 77224 82431 83282 84881 109103 13774 132706 137283 146876 156298.

Zł. 1.000 na N-ry: 3418 3650 6043 6073 7446 8041 11952 14139 14825 17494 26137 32243 33361 44487 53663 54350 54703 56237 61018 66714 68306 72509 72667 82141 82881 86197 99071 106540 115162 116922 117511 1224881 122850 127287 130059 130459 136351 150091 153022 153811 155052 158882 158924.

G I E Ł D A. WARSZAWA (Pat.) 18 III. 1932 r. Dolar 8,90—8,92—8,88. Gdańsk 173,95—174,38—173,52. Holandia 359,85—360,75—358,95. Londyn 32,35—32,39—32,52—32,22. Nowy York 8,916—8,936—8,96. Paryż 35,13—35,22—35,04. Szwajcjarja 172,70—173,13—172,27. Włochy 46,25—46,48—46,02. Berlin w obrotach neofic. 212,35/1. Tendencja niejednolita.

5% pożyczka Konwersyjna 39, 5%, pożyczka kolejowa 36,50—37, 6% dolarowa 60,50—59, 4% dolarowa 48,25—48—48,25, 7% Stabilizacyjna 58—57,25—57,50, 8% L. Z. B. G. K. I. B. R., obligacje B. G. K. 94 Te same 7%, 83,25, 8% obl. bud. BGK 91, 4 1/2%, L. Z. ziemskie 41,50, 8% L. Z. warsz. 63, 0—62—67,50, 8% Częstochowy 54, 8%, Lublina 53. Tendencja dla pożyczek słabsza, dla listów utrzymana.

Dolar w obrotach prywatnych 8,90 1/2. Rubel złoty 4,83.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE—NAJWIĘKSZY WYBÓR OBUWIA WIOSENNEGO NIE ODKŁADAJCIE ZAKUPÓW AŻ NA OSTATNIE DNI PRZEDŚWIĄTECZNE. PROSIMY ODWIEDZIĆ NAS JAKNAJWCZEŚNIEJ!



WIEJSKI KINEMATOGRAF Ostrobramska 3.

Od czwartku 17 marca PRIMABALERINA MIKOŁAJA II-go. Nad program: Wesoła komedia. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Sainickiego. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 80 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 23, tel. 926.

PREMIERA! Największe gwiazdy ekranu w jednym filmie! Ponięta LIL DAGOWER, znakomita OLGA CZECHOWA, CAMILLA HORN, przemiła ANNY ONDRA, HARRY LIEDTKE, KONRAD VEIDT, H. A. SZLETTOW, FR KORTNER w arcydziele dzieł Wielka Teszknota. Przebijowe piosenki. Wyjątkowo bogata wystawa. Dodatek ożwiękowe. Na 1-szy seans ceny zniżone. Dziś początek seansów o g. 2, 4, 6, 8 i 10, 15.

DZWIĘKOWE KINO „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22.

Dziś Czarująca bohaterka „Upadłego Anioła” NANCY CARROL I PHILIPS HOLMES w rewel. film. reżyse: j. genjalnego Abbota p. t.: RAJ UKRADZONY. Nad program: Doatęte rysunkowy i najnowszy ty odnik Paramountu Ze względu na wysoką wartość artystyczną film wyświetla się w kinach „HOLLYWOOD” i „CASINO”. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,30 w. Dnie świąteczne o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

DZWIĘKOWE KINO „CASINO” Ielka 47.

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN” ul. WILKA 42.

Dziś uroczysta premiera! Pierwszy wielki dziełkowiec turecki z życia współczesnego, który jednym wielkim pocho-dem tryumfalnym przeszedł ekranu Zebrak Stambułu w rolach głównych najwybitniejsza gwiazda teatru stołecznego wszystkich stolic świata p. t.: Wszakże w rolach głównych w Konstantynopolu Akcja rozgrywa się w kralnie 1001 roku na ile słynnych pałaców muzułmańskich, przepięsne melodie podkreślają egzotyzm i czar Wschodu. Nad program: Najnowsze aktualja dźwiękowe. Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10,30. Ceny znacznie zniżone.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62

Dziś Wielki dramat życiowy Karkołonne zakrety W rolach głównych rudowłosa gwiazda CLARA BOW I Richard Arien. leńszeszek 18 zolotnikow przyjmujcie od godz. 9 do 11 w. Kasztanowa 7 m. 5. Nad program: Atrakcje ożwiękowe. Początek o godz. 4-ej, w dnie świąt. o godz. 1-ej. Ceny od 40 g.

Najtańsze źródło zakupu świeżych towarów D-H. Stanisław BIELIŃSKI Wino, ul. Mickiewicza 24—26. Tel. 18—98. Towary kulonjalno spożywcze, wszystkie świąteczne słodzycze, owoce, wi-a, koniak, likiery i wódki firm krajowych i zagranicznych MASŁO WYBOROWE 4 zł. kgr., WĘDLINY A. Fiedorowiczowej. Vermouth „Cinzano” 6 zł. but. — INDYKI TULZONE. Dostawa do domu gratis. Dewiza firmy większy obrót minimalny zysk. — W niedzielę sklep otwarty od 1 do 6 wiecz.

FIRMA CHRZEŚCIJANSKA „Januszek” ul. S-to Janska 6. poleca na Święta Szan. Klienteli. pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, bielizna damska, męska oraz wszelkie galanterje. Pomimo niskich cen udzielamy 10% świątecznego rabatu. 83—60

PRACA. Ekonom samotny potrzebny 35 zł miesięcznie listownie Soly mał Zaczęcie. 8474—0

PROSEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE. PRZY KUPUWAJĄC NALEŻY WYBierać PRZEKAZANE PRZEZ NAJWIĘKSZY WYSTĘPIENIE DO WYKONANIA CENYNE POKRYCIE, W PRZEBIEGU DO NASTĘPNEGO OBRACANIA.

Kupno Sprzedaż DO SPRZEDANIA okazynie jeden aparat radiowy 3 lampowy na prąd i jeden na baterje. Wileńska 32, m. 5. 8462—3. Potrzebny fotel-wózek śreaniej wielkości dla zam. wleś Kaszuniński brodawki, kuracja choroego Mostowa 16—6. pow. Oszm. uniew. się gry.

Sprzedam fis-harmonje. Chocimska 31. 8475—20. Akuszerki AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 11 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69. ZGUBY. AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Zgub. ks. wojskowa wy-Garbarska 1, m. 16 rdana przez „KU—Włno ul. Mickiewicza. — Tam na imię Antoniego Ma-że gabinet kosmetyczny karewiczka roczn 1901 poprawia cerę, usuwa z twarzy wszelkie niedoskonałości, usuwa z twarzy wszelkie niedoskonałości, usuwa z twarzy wszelkie niedoskonałości. Skopówka 9—1. 0-0

Praktykant hodowla-ny lat 26 samotny z odbyta służbą wojskow-ą z ukończoną szk. rolniczą i praktyką hodowla-ny w gospodarstwie, że świą decjami i referencjami osób poważnych, poszu-kuje posady dozorycy o-borowego lub pomoen ka gospodarczego, za skrom-nem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: L. Szemlotowicz m. Anulsiński, po-czta W. Sołeczniński. — 0-0